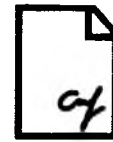


Roman Jacek Arseniuk



PODPIS ZAUFANY
ROMAN JACEK
ARSENIUK
02.06.2026 12:46:28 GMT+0200
Dokument podpisany elektronicznie
podpisem zaufanym

Gdańsk, 2 czerwca 2026

**Prezes Sądu Rejonowego
Warszawa-Praga Południe
Szanowna Pani
SSR Aneta Kaproń-Rosik**

Petycja

W interesie publicznym proszę o podjęcie kroków w celu uzupełnienia art. 115 kk o przepis objaśniający wyrażenie ustawowe „przedmiot czci religijnej”, znajdujące się w art. 196 kk.

Uzasadnienie

Art. 1 § 1 kk stanowi: „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia **czyn zabroniony** pod groźbą kary **przez ustawę** obowiązującą w czasie jego popełnienia”.

Art. 115 § 1 kk stanowi: „Czynem zabronionym jest zachowanie **o znamionach określonych w ustawie karnej**”.

Przytoczyłem najważniejsze przepisy „Kodeksu karnego” (dalej: KK), aby pokazać, że znamiona czynu zabronionego powinny być tak określone w KK, aby przeciętny Polak mógł z KK dowiedzieć się, za jaki czyn może odpowiadać karnie. A zatem KK powinien informować przeciętnego Polaka o znaczeniu wyrażenia „przedmiot czci religijnej”. Powtórzę to w inny sposób: przeciętny Polak, czyli niemający wiedzy specjalistycznej, czyli w tym wypadku wiedzy, którą mają specjaliści zajmujący się określoną religią, powinien z KK uzyskać informację, które przedmioty główne religie w Polsce uważają za przedmioty czci religijnej.

Napisałem „przeciętny Polak”, ponieważ KK powinien być zrozumiały zwłaszcza dla przeciętnego obywatela, bo właśnie z KK powinien on dowiedzieć się za jakie czyny może zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Proszę o refleksję, jaka jest treść art. 30 kk. Dla wygody przytoczę także ten przepis w całości: „**Nie popełnia przestępstwa**, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności; jeżeli błąd sprawcy jest nieusprawiedliwiony, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary”. Z

art. 1 § 1 kk, art. 115 § 1 kk i art. 30 należy wyciągnąć taki wniosek: Jeżeli KK nie objaśnia takiego wyrażenia (czy nazwy, określenia) użytego w KK, które powinno być objaśnione, ponieważ przeciętny Polak (dla jasności nie użyłem tu pojęcia „adresat” normy prawnej) najprawdopodobniej nie zna znaczenia tego wyrażenia (tej nazwy, tego określenia), to temu przeciętnemu Polakowi nie powinno się zarzucać popełnienia przestępstwa z przepisu, który zawiera takie nieobjaśnione w KK wyrażenie (nazwę, określenie). Przypominam, że art. 17 § 1 pkt 2 kpk stanowi: „Nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy (...) ustawa stanowi, że sprawca **nie popełnia przestępstwa**”.

W celu umocnienia uzasadnienia wykorzystam trzy przepisy „Zasad techniki prawodawczej” (Dz.U.2026.300; dalej: ZTP). § 5 pkt 1 stanowi: „W ustawie należy **jednoznacznie** wyrażać intencje prawodawcy”. W § 5 pkt 2 jest napisane, że w ustawie należy redagować przepisy „**w sposób zrozumiały** dla adresatów zawartych w nich norm”. Natomiast § 7 pkt 1 stanowi: „W ustawie należy posługiwać się wyrazami albo wyrażeniami językowymi w ich podstawowym i powszechnie przyjętym znaczeniu”. Proszę o refleksję co z tych przepisów wynika. Otóż, jeżeli każda ustawa powinna być tak napisana, aby była jednoznaczna i zrozumiana dla adresatów, to tym bardziej KK powinien być tak napisany, aby jasno informował adresatów, za jakie czyny mogą zostać ukarani (przypominam, że już 2000 lat temu głośzono: *nullum crimen sine lege*; nie będę rozpisywał się o tym, jak szeroko tę zasadę rozumie doktryna prawa). Jak łatwo można się domyślić, w ZTP jest także przepis mówiący o objaśnianiu: „W przepisach ogólnych zamieszcza się (...) objaśnienia użytych w ustawie określeń i skrótów” (§ 21 ust.1 pkt 2).

Zapewne ktoś powie, że nie jest to możliwe, aby w KK zostały wymienione wszystkie przedmioty czci religijnej choćby głównych religii w Polsce. Stanowczo twierdzę, że jest to możliwe i przypominam, że tak zrobili twórcy kodeksu karnego z 1903 roku, który to kodeks obowiązywał w Polsce do chwili wejścia w życie KK z 1932 roku (Dz.U.1932.60.571; *vide* także Dz.U.1932.60.573). Kodeks karny z 1903 roku, a dokładniej jego wersja z 1921 roku, jest dostępny w Internecie. W kodeksie tym jest dodatek do art. 73, a w tym dodatku są wymienione przedmioty uważane za święte według przepisów trzech kościołów. W tym kodeksie jest także dodatek do art. 74, a w tym dodatku są wymienione przedmioty uważane za poświęcone według przepisów czterech kościołów.

Krótko mówiąc, prawnicy podobno okrutnych carów, nie liczących się z godnością i prawami człowieka, rozumieli potrzebę objaśniania wyrażen ustawowych, a prawnicy z czasów podobno kwitnącej demokracji, kiedy godność i prawa człowieka są podstawą konstytucji, takiej potrzeby nie widzieli, tworząc KK z 1997 roku, i nie widzą dzisiaj.

Postaram się lepiej uzasadnić potrzebę zrealizowania postulatu petycji, wykorzystując w tym celu sprawę karną pana posła Grzegorza Brauna. Kto śledził w

Interneście wątek gaśnicowy tej sprawy, ten wie, że nie tylko przesłuchiwani świadkowie, w tym wyznawcy religii żydowskiej, ale także specjaliści od religii żydowskiej, nie są zgodni co do tego, czy chanukija (sama albo z zapalonymi świecami) jest „przedmiotem czci religijnej”. Proszę teraz pomyśleć, jaki skutek wywołuje ten brak zgody. Otóż, jeżeli specjaliści i wyznawcy nie są zgodni, jak zakwalifikować chanukiję, to kto zdecyduje o tym, czy chanukija jest przedmiotem czci religijnej – najprawdopodobniej zdecyduje sędzia. To jednak oznaczałoby, że to **nie ustawa (nie KK) decyduje, jakie jest znamię czynu zabronionego, ale decyduje o tym sędzia**. Co więcej, twierdzą, że już sama potrzeba powołania specjalistów i wypytywania wyznawców w celu ustalenia, czy chanukija jest przedmiotem czci religijnej, świadczy o dyskwalifikującej wadzie KK, czyli, mówiąc konkretniej, pan poseł Grzegorz Braun nie powinien zostać oskarżony z art. 196 kk o publiczne znieważenie świecznika chanukija, ponieważ ustawa (KK) nie określa, że chanukija jest przedmiotem czci religijnej. Napisałem powyżej: „najprawdopodobniej zdecyduje sędzia”. Nie będę się rozpisywał o tym, że w tym wypadku sędzia nie powinien zdecydować, ale **powinien zastosować podstawową zasadę postępowania karnego, czyli art. 5 § 2 kpk**.

Nie będę się rozpisywał o tym, że art. 1 § 1 kk jest niemal dosłownie przytoczony w art. 42 ust.1 Konstytucji i dlatego można sformułować do Trybunału Konstytucyjnego wniosek co do zgodności KK z Konstytucją. Oczywiście nadzieja, że to zrobi podmiot wymieniony w art. 191 Konstytucji jest niemal zerowa. Być może zrobiłby to Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, gdyby petycja do niego dotarła. Dlaczego „niemal zerowa” nie napiszę, bo nikt tej petycji nie opublikuje. Myślę, że ciut większe jest prawdopodobieństwo, że Sąd sądzący pana Brauna zastosuje art. 193 Konstytucji, chociaż nie powinien tego robić, bo ma przede wszystkim obowiązek zastosowania art. 30 kk albo art. 5 § 2 kpk.

Zachęcam do zapoznania się z moją petycją z 19 maja 2026 opublikowaną na stronie PREZYDENT.PL, w której piszę o nieludzkim zmuszaniu byłego Ministra Sprawiedliwości do tułania się po świecie.

Podpisem zaufanym podpisał
Roman Jacek Arseniuk

Oświadczenie

Wyrażam zgodę na zamieszczenie na stronie internetowej powyższej petycji zawierającej moje imiona i nazwisko.

Podpisem zaufanym podpisał
Roman Jacek Arseniuk

